

Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich, wzmacniamy Front Narodowy w pracy i walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny!

Przestaniemy wszystkich krajów łączyć się!

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III, Nr 99 (513)

Białystok, poniedziałek 27 kwietnia 1953 r.

A Cena 20 gr

JEDEN Z PIECOW DAŁ JUŻ ŻELIWO

## Nowy obiekt kombinatu Nowa Huta — odlewnia żeliwa rozpoczyna produkcję

Szybko postępują prace przy montowaniu dalszych agregatów

KRAKÓW. W kombinacie Nowa Huta trwają prace montażowe i budowlane przy wznoszeniu nowoczesnej odlewni żeliwa, zakładu wchodzącego w skład rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych.

Hala odlewni jest już prawie całkowicie gotowa. Centrum prac — to obecnie montaż urządzeń i agregatów odlewni. Jeden z pieców nowej

odlewni 24 bm. dał już żeliwo. Przy pierwszym spuście obecny był minister Hutnictwa inż. K. Zemajtis i główny projektant kombinatu Nowa Huta, znakomity radziecki inżynier — Zybin.

Pierwszy żeliwiak nowohutnickiej odlewni wyprodukowany w kraju jest nowoczesnym agregatem.

W końcowym etapie mon-

tażu jest drugi piec żeliwny. Szybko postępują roboty przy montowaniu dalszych agregatów.

Nowy obiekt, tak jak wszystkie zakłady wchodzące w skład wielkiego rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych, dostarczy wielu części i urządzeń potrzebnych dla dalszej budowy kombinatu Nowa Huta.

NA PORZĄDKU DZIENNYM — SPRAWA BUDŻETU PAŃSTWA NA ROK 1953

## II sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Izba uczciła pamięć Wielkiego Stalina i Prezydenta Gottwalda

WARSZAWA. II sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r. otworzył Marszałek Dembowski.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na obrady przybyli członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele. Izba powitała Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdecznymi, długotrwałymi oklaskami.

Przed przystąpieniem do obrad Marszałek Dembowski wygłosił następujące przemówienie, którego Izba wysłuchała stojąc:

„Wysoki Sejmie!

W dniu 5 marca roku bieżącego zmarł w Moskwie Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości, Wielki Józef Stalin.

Z uczuciem głębokiego smutku żegnaliśmy Go postępowe narody świata. Żegnaliśmy Człowieka, który swoje niezwykle owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na świecie ustroju sprawiedliwości społecznej. Postać Stalina to postać płomiennego bojownika, genialnego organizatora, a zarazem mądrego, wnikliwego myśliciela, który żył wyłącznie ideą lepszego jutra ludzkości. Działacz, operujący swoimi czynami na głębokich źródłach wiedzy, który potrafił z genialną intuicją i nadzwyczajną jasnością myśli przekuć naukę w czyn, umiał wykazać, że wiedza ludzka w służbie narodu zdolna jest wykręcić i wykorzystywać niezłomne prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Z tak abstrakcyjnego na pozór zagadnienia, jakim jest zastosowanie metodologii marksizmu do językoznawstwa, Stalin zdołał wydobyc jego rewolucyjną, bojową treść. Z wielką precyzją Stalin odsonił związek między rozwojem języka a sprawą myślenia, wykazał, że myślenie jest odbiciem realnej rzeczywistości. Wynika stąd, że prawa natury są to prawa obiektywne, niezależne od woli człowieka. I tak samo obiektywne są prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Ta idea obiektywności praw, która przyświecała Stalinowi w ciągu Jego działalności, uzbraja narody świata w potężny oręż, prowadzi ona bowiem do niezbędnego wniosku, że ustroj socjalistyczny nie jest wymysłem, lecz stanowi obiektywny wyraz konieczności dziejowej realizowanej przez ludzi w o-

parciu o te prawa. Narody świata mogą mieć przeświadczenie, że ujęcie biegu rozwoju społecznego w ich własne ręce, kierowanie nim w myśl realnych, świadomie stosowanych praw, wskazanych przez Stalina, doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu na całym świecie. Trzeba tylko ścisnie rozumieć istotę praw społecznych i nieustępliwie kroczyć wskazaną drogą ku wytyczonemu celowi. Te idee z wielką mocą rozwinął Stalin w swej ostatniej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w Związku Radzieckim. Praca ta jest podsumowaniem dorobku Jego życia. Kontynuując dzieło Włodzimierza Lenina zbudował Stalin w swoim olbrzymim kraju ustrój socjalistyczny, wychodząc zaś z założenia obiektywności praw ekonomicznych i na podstawie swego wieloletniego bogatego doświadczenia rewolucyjnego wskazał drogę, jakąmi powinien kroczyć społeczeństwo socjalistyczne, aby się wzniesło na wyższy poziom społeczny — poziom komunizmu.

Stalin zostawił po sobie gigantyczne dzieło w postaci socjalistycznego społeczeństwa, zmierzającego pewnym krokiem ku komunizmowi, zostawił wspaniałe rozbudowane i zróżnicowane przemysł, wysoko rozwinięte rolnictwo, postępową przodującą naukę, zostawił po sobie zahartowaną w bojach partię komunistyczną, która pewną ręką prowadzi naród ku jasnej przyszłości.

Naród polski czuje głęboko wewnętrzną więź z narodem Związku Radzieckiego, czuje potrzebę coraz bliższej współpracy i współzycia, oparcia swego rozwoju na przykładach i na bogatym doświadczeniu Kraju Rad. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy naszą wolność i nasze granice, zawdzięczamy mu wydatną, wielkoduszną pomoc we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zawdzięczamy mu coraz głębsze oprowadzanie przodującej metodologii materializmu dialektycznego i historycznego, a wszystko to nosi na sobie piętno kierowniczego wpływu Wielkiego Stalina, szczeremu Przyjacielu Polski Ludowej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa hołd pamięci Józefa Stalina, Wielkiego człowieka, któremu kraj nasz zawdzięcza możliwość pokojowego, kulturalnego budownictwa. Stalin rzucił światu pamiętne hasło:

Pokój zostanie zachowany, jeśli narody świata ujmą

sprawę pokoju w swoje ręce i będą broniły jej do końca.

Kierując się wielkimi ideami Lenina-Stalina, krocząc pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego w zwartych szeregach niezwykłego obozu pokoju, zbudujemy socjalizm w naszym kraju.

Uczcijmy pamięć Wielkiego Józefa Stalina chwilą milczenia!

Sejm chwilą milczenia czcił pamięć Józefa Stalina.

\* \* \*

„Wysoki Sejmie! Bratnia Republika Czechosłowacka poniosła ciężką i bolesną stratę. W dniu 14 marca 1953 roku zmarł przewodniczący Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald.

Dzieląc z bratnimi narodami Czechosłowacji ich ból, zapewniamy, że naród polski będzie wytrwale kroczył wspólnie z nimi ku wspólnemu celowi, jakim jest wprowadzenie w naszych krajach ustroju sprawiedliwości społecznej.

Uczcijmy pamięć prezydenta Gottwalda chwilą milczenia!

Następuje chwila milczenia.

\* \* \*

Izba przyjęła zaproponowany następujący porządek obrad II sesji Sejmu:

I. Uchwalenie budżetu państwa na rok 1953.

II. Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa na rok 1951.

III. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między I a II sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

IV. Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa o powołaniu członków Rady Ministrów w okresie między I a II sesją Sejmu.

Z kolei Marszałek Sejmu przyjął ślubowanie od tych posłów, którzy nie złożyli ślubowania na I sesji Sejmu.

Sejm przyjął następujący porządek dziennego posiedzenia:

1. Projekt ustawy budżetowej na rok 1953.

2. Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa na rok 1951.

W pierwszym punkcie porządku dziennego referat o projekcie budżetu na 1953 r. wygłosił minister Finansów — Tadeusz Dietrich.

(Referat min. Dietricha podajemy na str. 2 i 6).

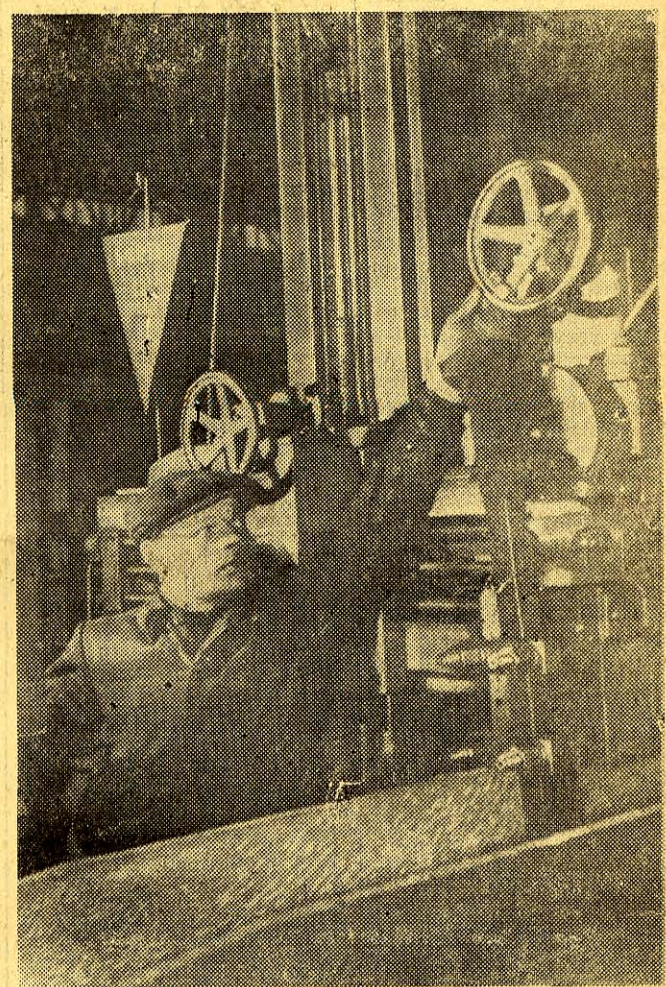
Po krótkiej przerwie Sejm przyjął wniosek Rady Senatorów, aby przeprowadzić łącznie dyskusję nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 oraz nad sprawozdaniem z wykonania budżetu na rok 1951.

Sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy budżetowej na rok 1953 złożył pos. Lange.

(Skrót sprawozdania pos. Lange drukujemy na str. 6).

Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa na rok 1951 złożył wicemarszałek Ozga-Michalski.

### Warty 1-Majowe w Nowej Hucie



Na zdjęciu: Antoni Kowalczyk pracujący na stragarce produkcji radzieckiej zaciągnął Wartę 1-Majową.  
C A F fot. Tumiński

## HASŁA PARTII — HASŁA NARODU

Jak Polska długa i szeroka wsluchuje się lud pracujący w hasła ogłoszone przez Komitet Centralny naszej Partii na dzień 1 Maja 1953 roku.

Wielka siła i moc tknie w tych krótkich, jasnych i tak głęboko w serce każdego Polaka zapadających wezwań.

Wsluchujemy się w hasła i myślimy: oto moje dążenia, oto mój program, oto moja niezawodna droga.

Wsluchujemy się w hasła i czujemy: oto nasza дума — potężna ludowa Ojczyzna, którą własną gospodarską pracą i walką budujemy. Oto Ojczyzna, którą kochamy, i wszystkie siły, myśli i uczucia gotowi jesteśmy jej poświęcić. Oto nasz wkład w to, co na drodze całej ludzkości — w braterską walkę narodów o pokój, niepodległość socjalizm.

I z głębi serca wnosimy okrzyk: „Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!”

Pokój! Słowo to jednoczy dziś w walce setki milionów prostych ludzi na świecie. Front wielkiego ruchu pokoju przechodzi przez wszystkie kontynenty świata. Obejmuje ludzi różnych poglądów, ras i wyznań.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wzmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej broniły do końca!

Demaskujemy podżegaczy wojennych!

Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju!”

W szeregach tych nie zabraknie naszego narodu, który tak dobrze wie, czym jest wojna. Niczego tak nie pragniemy, jak właśnie pokoju. Niczego nam tak nie potrzeba dla budowy szczęścia narodu, dla stworzenia Polski socjalistycznej, jak właśnie pokój. I dlatego —

„pokojowa, twórcza praca powiększajmy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwałą pokój! Umacniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!”

To hasło jest dziś treścią walki i pracy wszystkich Polaków kochających swój kraj ojczysty. Wszystkich Polaków wiernych tradycjom walk toczonych przez najlepszych synów narodu polskiego „za naszą i waszą wolność”, Kościuszki i Mickiewicza, Dąbrowskiego i Waryńskiego, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowki.

Międzynarodowa solidarność, nierozdzielnie związana z ukochaniem Ojczyzny, idea braterstwa narodów, która jest hasłem przewodnim 1 Maja — to święta broń w walce z reakcją i wstecznictwem, w walce z podżegaczami wojennymi. Ta idea przepoił miliony ludzi w świecie wielcy nauczyciele ludzkości — Marks, Engels, Lenin i Stalin. Te idee braterskiej pomocy słabszym narodom, idee solidarności międzynarodowej, realizuje od chwili swego powstania wielki Kraj Rad, ostoja pokoju i postępu.

Toteż myśli nasze i uczucia kierują się w dniu święta międzynarodowego proletariatu przede wszystkim ku Krajowi Rad, jego wielkiej partii.

„Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczym komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina i Stalina!”

Silni jesteście potęgą całego obozu socjalizmu. Sukces każdego kraju demokracji ludowej jest naszym sukcesem.

„Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!”

Pozdrawiamy naród niemiecki, walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy. Jesteśmy całym sercem z wielkim narodem chińskim i ludem koreańskim, broniącymi na Dalekim Wschodzie światowego pokoju i prawa do nowego, wolnego życia.

Łączymy się ze wszystkimi narodami krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, w ich trudnej, bohaterkiej walce o pokój, wolność i swobody demokratyczne.

Do tej wspólnej, świętej walki narodów wnosimy całą swą siłę polityczną, materialną i moralną.

Silni jesteście nierozwalnym sojuszem robotników i chłopów, związanym wspólnym dążeniem do socjalizmu. Sojusz ten jest granitowym fun-

(Dokończenie na str. 5)

Na str. 4 publikujemy przedruk artykułu dziennika „Prawda”

„W związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera

## OBRADY SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

## Pokojowy rozwój gospodarki narodowej i zaspokojenie potrzeb ludności — treścią naszego budżetu na rok 1953

## Referat ministra Finansów Tadeusza Dietricha

Wysoki Sejmie!

Budżet nasz jest podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz kierowania tych środków stosownie do założeń narodowych planów gospodarczych. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, budżet nasz będąc odbiciem finansowym planów gospodarczych, dąży do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonałości produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Nasze budżety służą finansowaniu gospodarki na rodowej i urządzeń socjalno-kulturalnych dla dobra najszerzych mas pracujących oraz wzmocnienia siły naszego Państwa, które stoi na straży zdobyczy ludu pracującego. Natomiast budżety państw kapitalistycznych są odzwierciedleniem praw rządzących gospodarką kapitalistyczną, polegających na dążeniu do osiągnięcia maksymalnego zysku przez kapitalistów i obszarników w drodze ucisku, wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności, a także w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów.

O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militarystyki gospodarki narodowej, a sumy wydatków w nich zawarte na broń, odstawianie drapieżne i agresywne oblicze klas pasywnych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życia w najszerzych masach ludu.

W roku 1952 dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, a przede wszystkim na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1951 r. o 20 proc., osiągając w stosunku do r. 1949 wskaźnik 194,4 proc. Jest to wskaźnik wyższy od założonego w Planie 6-letnim na rok 1952, w którym to roku mieliśmy osiągnąć wskaźnik 171,1. To poważne przekroczenie ogólnego wskaźnika wzrostu produkcji w stosunku do założeń Planu 6-letniego zawdzięczamy pomyślnemu wykonaniu naszych zadań gospodarczych w ciągu 3-letniej realizacji Planu 6-letniego.

W roku 1952 znacznie wzrosło techniczne wyposażenie wszystkich gałęzi produkcji. Podobnie jak w latach poprzednich wzrost produkcji odbywał się na bazie nowej techniki, dalszego postępu technicznego i pełniej-

szego wykorzystania mocy produkcyjnych. W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej, przemysł socjalistyczny opanował produkcję wielu nowych, niewytwarzanych dotychczas, wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

Dzięki wprowadzeniu nowej techniki, lepszej organizacji produkcji, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i dalszemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa wyjątkowość pracy wzrosła w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. w przemyśle o 13 proc., a w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17 proc.

W 1952 r. nastąpiło również dalsze podnoszenie się rolnictwa. Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z 1951 r. Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w 1952 r. o około 4 proc. wyższe niż w 1951 r.

Globalna wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z 1951 r.

Wzrost ten opierał się na lepszym wyposażeniu rolnictwa w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, wprowadzeniu do naszego rolnictwa nowych osiągnięć agrotechniki i na rosnącej świadomości społeczno-politycznej wsi.

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej dochód narodowy wzrósł w 1952 r. o około 10 proc. w porównaniu z rokiem 1951, przy czym udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął ok. 75 proc.

Rozmiar inwestycji wzrósł w 1952 r. o około 22 proc. w porównaniu z 1951 r. W rezultacie tak znacznego zwiększenia działalności inwestycyjnej w roku 1952 — osiągnęliśmy zwiększenie zdolności produkcyjnej i usługowej we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Dzięki tym osiągnięciom nastąpił w r. 1952 wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych w stosunku do 1951 roku o 9,3 proc.

Jednakże nie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej wykonano w pełni plan obniżenia kosztów własnych i plan akumulacji.

Tym niemniej budżet w r. 1952 został wykonany z nadwyżką dzięki poczynionym oszczędnościom w wydatkach i dodatkowemu poprawieniu dochodów w poszczególnych działach gospodarki społecznej i całości budżetu.

## Zadania nowego budżetu

Wysoka Izbo!

Przed budżetem naszym na rok 1953 — jako budżetem 4-go roku Planu Sześcioletniego stają następujące zadania:

zabezpieczenie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, szybkiego uprzemysłowienia kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednocześnie wyższym wzroście produkcji środków konsumpcyjnych;

wzrost produkcji rolniczej na podstawie coraz szerzej stosowanej w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itd. przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki;

zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie usług socjalnych

i kulturalnych, a więc wzrostu oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dziećmi itp. oraz zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

zabezpieczenie w ustalonych rozmiarach wydatków na obronę Państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego;

zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

Budżet na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów kwotą zł 101 miliardów 69 milionów, po stronie wydatków zaś kwotą zł 97 miliardów 125 milionów.

Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie zł 3 miliardów 944,0 milionów. Jest to świadectwem stabilności naszych finansów, zdrowego charakteru i ich równowagi,

co wypływa z rosnącej siły gospodarki narodowej.

Wydatków budżetu na rok 1953 nie można bezpośrednio porównać z budżetem za rok 1952 ze względu na zmiany wynikające z uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. Dopuszczalne obu budżetów do warunków porównywalnych jest w związku z tym dość złożone. Na podstawie jednak szeregu przeliczeń otrzymaliśmy następujące cyfry dla wydatków poszczególnych działów:

- gospodarka narodowa — wzrost o około 11 procent,
- usługi socjalno-kulturalne — wzrost o około 6 procent,
- wydatki na administrację pozostają na niezmiennym w stosunku do r. 1952 poziomie.

## Wydatki

Strona wydatkowa budżetu Państwa w cyfrach absolutnych obejmuje:

	w mln zł	udział w proc.
finansowanie gospodarki narodowej	49.432,0	50,9
finansowanie usług socjalno-kulturalnych	23.541,1	24,2
Obrona narodowa	10.539,7	10,8
administracja	5.978,0	6,2
wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	3.907,4	4,0
długi państwowe	569,9	0,6
rezerwy budżetowe	3.156,8	3,3
	97.124,9	100,0

Około połowa ogólnej sumy wydatków budżetowych idzie na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 procent przeznaczają się na urządzenia i usługi socjalne i kulturalne, około 22 procent przeznaczają się na wydatki związane z administracją Państwa, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem.

Należy pamiętać, że wydatki socjalno-kulturalne rozproszone są także w innych działach budżetu, jak np. w dziale administracji itp. Faktyczny ich udział w budżecie jest zatem jeszcze wyższy od wskazanego przed chwilą. Niezależnie od tego poważne sumy wydatkuje się także na akcje socjalną poza budżetem ze środków przedsiębiorstw i innych środków. Jest to więc budżet wybitnie pokojowy, budżet rozwoju gospodarki narodowej, budżet zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, budżet zabezpieczający dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy rozwój postępu technicznego.

Wydatki na gospodarkę narodową obejmują finansowanie inwestycji oraz wzrostu zasobów materiałowych w gospodarce narodowej.

W tym niespotykanym w dziejach narodu rozwoju bazy ekonomicznej kraju, jaki odbywa się w Polsce od chwili, gdy władza spoczęła w rękach ludu pracującego, bierze udział cały naród Polski odrabiając wieloletnie zadanie odbudowy państwa i odbudowy państwa w Goczałkowicach i wiele innych.

Jak w latach poprzednich tak również i w roku 1953 wysiłek mas pracujących w Polsce wspierany jest szlachetną i bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego powiększającą się z roku na rok i wyrażającą się w roku 1953 rozległymi dostawami dla największych inwestycji socjalizmu w naszym kraju.

Podpisana ostatnio w Moskwie umowa handlowa między Polską i Związkiem Radzieckim rozszerza wzajemne dostawy towarowe i stanowi poważną bazę ekonomiczną dla dalszego rozwoju wielkich budowl i w naszym kraju i wzmocnienia nas na największych inwestycjach socjalizmu w Polsce.

Jest to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu wielu dowodów i faktów, które zaszły w okresie 8-miu lat od chwili podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej i które wykazują jak nieoceniony jest wkład Związku Radzieckiego w dzie-

łogólny wzrost wydatków budżetowych jest w zasadzie zgodny z przewidywanym tempem wzrostu dochodu narodowego. Najwyższy wzrost w sumie absolutnej wykazują wydatki na gospodarkę narodową, co odpowiada zadaniom industrializacji i podnoszenia poziomu rolnictwa zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego. Wzrost wydatków na usługi socjalno-kulturalne związane jest z rozszerzeniem funkcji kulturalno-wychowawczych Państwa Ludowego na etapie budowy ustroju socjalistycznego. Na stabilizowanym poziomie pozostają wydatki na administrację w rezultacie założenia oszczędności w wydatkach osobowych i rzeczowych przy zwiększonym zakresie zadań.

Przejdę do szczegółowego omówienia budżetu.

Osobną wyjątkowo doniosłą inwestycją stanowi metro warszawskie.

W budownictwie socjalno-kulturalnym przewidziano kredyty na budowę nowych budynków szkolnych i rozbudowę istniejących, na budowę 24 domów i internatów akademickich, budowę gmachów szeregu instytutów naukowo-badawczych, jak Instytutu elektrotechniki, Instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, wytwórni filmów fabularnych we Wrocławiu i Komorowie, budowę Teatru Wielkiego i Filharmonii w Warszawie, budowę szeregu nowych domów kultury itd.

Poważne rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają podniesienia sprawności wykonawstwa inwestycyjnego o raz wzmocnienia dyscypliny i kontroli na tym odcinku.

Konieczne jest zmniejszenie kosztów inwestycji drogą usprawnienia kosztorysowania, lepszego organizacji placów budowy, wykorzystania sprzętu mechanicznego i zabezpieczenia wykonania planu oddania zakończonych obiektów do eksploatacji. W roku 1953 będzie wzmocniona ze strony banków specjalnych kontrola nad oszczędzaniem i

Co oznacza ten kierunek wydatków?

Ten kierunek wydatków oznacza: iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy poważny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne wielokrotnie przekraczają odpowiednie wydatki dawnych rządów obszarniczo-kapitałistycznych.

O osiągnięciach na odcinku rozwoju urządzeń kulturalno-socjalnych świadczą następujące cyfry: w r. 1952 mieliśmy 14-krotnie więcej niż w 1938 r. dzieci w żłobkach, 5-krotnie więcej dzieci w przedszkolach, 2,5-krotnie więcej łóżek szpitalnych licząc na 10.000 mieszkańców, 11-krotnie więcej ośrodków zdrowia.

Mamy obecnie trzykrotnie więcej wyższych uczelni niż było ich w roku 1938. Zadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

Jak ten obraz przedstawia się w cyfrach absolutnych dla roku 1953?

Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym nastąpi zwiększenie ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7 proc. oraz dalsze wydajne podniesienie stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego, wyrażające się w tym, że liczba dzieci uczęszczających do szkół 7 klasowych osiągnie w 1953 r. 85,8 proc., jak wiadomo przed wojną procent ten wynosił zaledwie 43,0 proc.

Wydatki na szkolnictwo za wodowe pozwolą w 1953 r. zwiększyć plan usług w szkołach przysposobienia zawodowego o 20,3 proc. a w zasadniczych szkołach zawodowych o 13,4 proc.

W ramach nauki i szkolnictwa wyższego przewidziane są wydatki budżetowe P.A.N., instytutów naukowo-badawczych, gospodarczych, innych instytutów naukowo-badawczych, wydatki na biblioteki i muzea. W 1953 r. przewiduje się utworzenie dziesię-

sprawnym wykonaniem planu inwestycyjnego.

Na wzrost środków obrotowych w gospodarce narodowej przewiduje się w budżecie 2,9 mld. zł.

W zakresie wydatków budżetowych i inwestycyjnych na urządzenia rolnicze, finansowane bezpośrednio z budżetu, przewidziano w budżecie 2,6 mld. zł. Z tej kwoty przeznaczają się przede wszystkim na POM w związku ze wzrostem ilości ośrodków, zwiększeniem ich wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz z wzrostem zadań związanych przede wszystkim z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Z dalszych wydatków na rolnictwo wymienić należy poważną sumę przeznaczoną na finansowanie melioracji, związanych z rozszerzeniem bazy paszowej, oraz wydatki na weterynarię i popieranie produkcji zwierzęcej.

Wydatki budżetowe na gospodarkę komunalną wraz z dotacjami dla przedsiębiorstw wynoszą globalnie w r. 1953 — 1,9 mld. zł. W roku 1953 przeznaczają się 421 mln. zł na wyremontowanie 540 tys. izb mieszkaniowych.

Wydatki na usługi socjalno-kulturalne wynoszą w roku 1953 — 23.541,1 mln. zł.

Z kwoty tej przypada na:

oświatę i wychowanie	4.111,1 mln. zł.
szkolnictwo zawodowe	2.413,3 " "
naukę i szkolnictwo wyższe	2.334,3 " "
kulturę i sztukę	968,6 " "
zdrowie i kulturę fizyczną	4.829,4 " "
ubezpieczenia społeczne	8.373,0 " "
pomoc społeczną	511,4 " "

Co oznacza ten kierunek wydatków?

Ten kierunek wydatków oznacza: iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy poważny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne wielokrotnie przekraczają odpowiednie wydatki dawnych rządów obszarniczo-kapitałistycznych.

O osiągnięciach na odcinku rozwoju urządzeń kulturalno-socjalnych świadczą następujące cyfry: w r. 1952 mieliśmy 14-krotnie więcej niż w 1938 r. dzieci w żłobkach, 5-krotnie więcej dzieci w przedszkolach, 2,5-krotnie więcej łóżek szpitalnych licząc na 10.000 mieszkańców, 11-krotnie więcej ośrodków zdrowia.

Mamy obecnie trzykrotnie więcej wyższych uczelni niż było ich w roku 1938. Zadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

Jak ten obraz przedstawia się w cyfrach absolutnych dla roku 1953?

Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym nastąpi zwiększenie ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7 proc. oraz dalsze wydajne podniesienie stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego, wyrażające się w tym, że liczba dzieci uczęszczających do szkół 7 klasowych osiągnie w 1953 r. 85,8 proc., jak wiadomo przed wojną procent ten wynosił zaledwie 43,0 proc.

Wydatki na szkolnictwo za wodowe pozwolą w 1953 r. zwiększyć plan usług w szkołach przysposobienia zawodowego o 20,3 proc. a w zasadniczych szkołach zawodowych o 13,4 proc.

W ramach nauki i szkolnictwa wyższego przewidziane są wydatki budżetowe P.A.N., instytutów naukowo-badawczych, gospodarczych, innych instytutów naukowo-badawczych, wydatki na biblioteki i muzea. W 1953 r. przewiduje się utworzenie dziesię-

dziestego tysięcy ludzi pracy korzystających z tego roku z czasów pracowniczych, instytucji nożnej, ilość pracowników korzystających z czasów wzniesienia w 1953 r. o 9,9 proc. w porównaniu z r. 1952.

W zakresie służby zdrowia na odcinku lecznictwa zamkniętego, wydatki budżetowe umożliwiły w 1953 r. zwiększenie ilości łóżek w szpitalach i izbach chorych o 10.771, tzn. prawie o tyle przed wojną przybywało w ciągu lat 10. Ilość miejsc w żłobkach wzrosła o 16 proc. Zwiększa się także znacznie ilość łóżek w sanatoriach i prewentoriach przychwilniczych. W sanatoriach ilość łóżek wzrosła o 9,9 proc., w prewentoriach o 7,9 proc.

Łożone corocznie przez Państwo wielkie sumy i podniesienie stanu zdrowego ludności znajdują swój dobitny wyraz w cyfrach

(Ciąg dalszy na str. 6)

# Z ŻYCIA PARTII

## Agitatorzy przed 1 Maja

Nasza organizacja partyjna przy Fabryce Pluszu w Białymstoku dużą opieką otacza agitatorów, którzy spełniają poważną rolę w mobilizacji załogi do wykonania planów produkcyjnych, wyjaśniając na codzień politykę partii i rządu. W kampanii wyborczej do Sejmu nasi agitatorzy byli się czołowymi aktywistami Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego, wielu z nich otrzymało za swą pracę dyplomy uznania.

Niemniej aktywnie pracowali nasi agitatorzy, wyjaśniając załozce znaczenie Uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. i zadania, jakie stawia ona przed ludźmi pracy. W rezultacie uświadomienia załogi plan produkcji za I kwartał br. został wykonany w 104 proc., plan kwietniowy również będzie wykonany ze sporą nadwyżką. Ostatnio 9 produkujących ludzi z załogi zgłosiło się do partii, co również jest w znacznym stopniu wynikiem dobrej pracy agitatorów.

Poważne zadania stanęły przed zespołem agitatorów obecnie przed 1 Maja, świętem mas pracujących. Agitatorzy już w pierwszej połowie kwietnia przystąpili do pracy nad pogłębieniem stanu mobilizacji załogi do wykonania planów i podejmowania zobowiązań produkcyjnych, dźwigni naszego, pokojowego budownictwa.

W dniu 18 bm. na zebraniu partyjnym omawiano wytyczne VIII Plenum KC naszej partii, zawarte w referacie towarzysza Bolesława Bieruta. Specjalne zadania postawiono przed agitatorami, których praca przyczyniła się wiele do podjęcia przez załogę fabryki zobowiązań długofalowych oraz zaciągnięcia Wart Pierwszomajowych. Agitatorzy wyjaśniali załozce znaczenie długofalowych zobowiązań i Wart Pierwszomajowych dla rytmiczności produkcji, wskazując jednocześnie na obowiązki terminowego wykonania podjętych zobowiązań.

Wśród agitatorów wyróżniają się tow. Maria Kowalewicz, Aleksandra Gąsowska, Janina Kuprianowicz, Jan Piróg, Józef Teodorczuk,

### Józef Gaibowicz

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Fabryce Pluszu

**Włodzimierz Osakowicz i Wiera Popławska.** Słowa ich mają duży wpływ na załogę, bo umieją oni nie tylko agitować, ale i przodować w pracy zawodowej i społecznej.

Tow. Gąsowska pracuje jako postrzygaczka w dziale wykańczalni suchej. Dzięki jej inicjatywie dział ten zobowiązał się dla uczczenia święta 1 Maja podnieść jakość produkcji o 2 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca wzywając jednocześnie do długofalowego współzawodnictwa grupę Eugenii Swirskiej z cerowalni.

Tow. Gąsowska nie ogranicza się tylko do inicjatywy, jako agitator śpieszy zawsze z pomocą każdemu, kto tej pomocy potrzebuje. Miała trudności z wykonaniem planu Maria Morus. Złe funkcjonowała maszyna. Tow. Gąsowska wezwała na pomoc majstra Chodkowskiego — defekt usunięto. Na dziale nagle zachorowała Julia Ogilba — tow. Gąsowska szybko załatwiła sprawę przewiezienia jej do szpitala. Dzięki tej trosce o ludzi tow. Gąsowska jest lubiana i szanowana. Toteż w przerwach i po pracy robotnicze chętnie zbierają się wokół swojej agitatorki i omawiają swe troski zawodowe i domowe. Obecnie tow. Gąsowska wszystkie wolne chwile poświęca rozmowom z towarzyszami pracy o zbliżającym się święcie 1 Maja.

Agitator, tow. Janina Kuprianowicz pracuje na tkalni pluszu. Wykonuje przeciętnie 136 proc. normy i jest wzorem dla innych. I tu dzięki inicjatywie agitatora cała grupa majstra Piotra Sochonia podjęła cenne zobowiązania długofalowe. Tkaczki i tkacze zobowiązali się dawać codziennie do końca br. o 2 tys. rzutów więcej. W dniu 20 bm. wszyscy stanęli na Wartach Pierwszomajowych i dają codziennie o 500 rzutów więcej ponad poprzednie zobowiązanie. Tow. Kuprianowicz jest także członkiem Komitetu Obchodu Święta 1 Maja, wzięła na siebie odpowiedzialność za dekorację i kontrolę

wykonania zobowiązań podjętych przez kobiety pracujące na tkalni.

Tow. Gąsowska i Kuprianowicz nie są wyjątkami w zespole agitatorów. Większość agitatorów nie pozostaje również w tyle; przoduje wśród załogi zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej. Zresztą przodowanie w pracy jest nieodzownym warunkiem dobrej pracy agitatora, z czego towarzysze — agitatorzy zdają sobie dobrze sprawę.

Na czele pierwszomajowego pochodu załogi Fabryki Pluszu, jak i innych zakładów pracy, pójdą przodownicy i agitatorzy, ci którzy dokładają sił i starają się pracować tak, aby mieć prawo maszerować w pierwszej grupie. I agitatorzy ściśle łączą sprawę agitacji o pochodzie pierwszomajowym z mobilizacją załogi do osiągnięcia coraz to lepszych wyników w produkcji. Tak się przedstawia praca agitatorów w naszej fabryce.

Osiągnięcia agitatorów byłoby jeszcze większe, gdyby egzekutywa organizacji partyjnej otoczyła ich należyta opieką. A tak niestety, nie jest. Za mało wkłada się wysiłku w pracę egzekutywy z agitatorami. Odpowiedzialny za prace z agitatorami tow. Osiwalski rzadko przeprowadza z nimi odprawy, mało uwagi zwraca na ich szkolenie, na co, jak dotychczas sekretarz i egzekutywa patrzyli przez palce. Stąd też niektórzy agitatorzy, jak tow. Józef Remzyk, Zinaida Mierojczuk i paru innych odstają od pracy.

Dlatego też praca agitatorów i sprawa opieki nad nimi musi być w najbliższym czasie przeanalizowana przez egzekutywę i muszą być wyciągnięte odpowiednie wnioski. Musi się zwiększyć opieka nad agitatorami jeśli chcemy, aby cały nasz zespół agitatorów należycie spełniał swe zadanie i stał się przodującym w naszym województwie.

## KTO ZWYCIEŻY — MROZY CZY DŁUGIE?...

# Na polach spółdzielczych toczy się współzawodnictwo o jak najwyższe plony

Dla uczczenia 1 Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, członkowie spółdzielni w Mrozach, pow. Elk., na ogólnym zebraniu w dniu 11 lutego br. postanowili zorganizować wewnątrz spółdzielni długofalowe współzawodnictwo pracy i wezwać do szlachetnej rywalizacji spółdzielnię Długie. Stali się tym samym inicjatorami ruchu współzawodnictwa pracy między spółdziel-

przewodniczący Józef Folejewski wspólnie z brzdądzistą połowym Władysławem Ruszczykiem i członkami zarządu omawiali kolejny, dzienne plan pracy.

W chwilę później, sprzed budynku zarządu, spółdzielcy wyruszyli z pośpiechem na pole, by dokończyć siewu owsa. Nastąpił nowy, wypełniony радосnym trudem dzień pracy na polach spółdzielczych.  
Józef Wilczewski i Franci.

nizować pracę, postanowiono zwiększyć troskę o socjalistyczne dobro spółdzielni.

Utworzono stałą brygadę połową przydzielając jej na stałe: konie, uprzęż, wozy i narzędzia gospodarskie. Zrozumiano wówczas, że zorganizowanie brygady połowej, to możliwość szybszego i lepszego przeprowadzenia siewów, to wyższe plony z hektara, to większy dochód członków, a jednocześnie poważny sukces dla całego kolektywu. Bo brygada połowa będąc samodzielną jednostką i mając ściśle określone zadania, czuć będzie większą odpowiedzialność za wykonanie pracy.

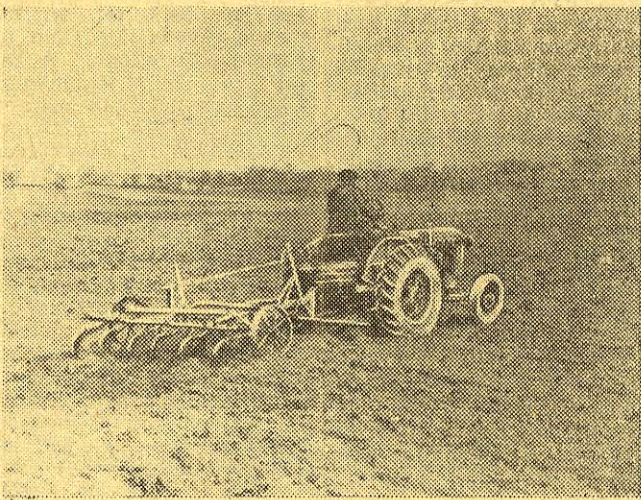
Tak przemysłowa i zorganizowana praca daje już dziś dobre wyniki.

W pole wyruszone 6 kwietnia. Kilkunastoosobowa brygada połowa spółdzielców pod kierownictwem doświadczanego rolnika, Władysława Ruszczyka, rozpoczęła pracę. Niezwykła to była robota. Trzeba ją było wykonać tym staranniej, lepiej i szybciej, że wymagały tego warunki zobowiązań i długofalowego współzawodnictwa z Mrozami. W ciągu 10 dni, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, zakończono siewy zbóż kłosowych. Zasiano 34 ha owsa, 18 ha pszenicy jarej i 9 ha roślin motylkowych. Znaczną część zasiewów dokonano przy tym kryżowo. I to jest właśnie atut, na który stawiają spółdzielcy z gromady Długie, licząc na zwycięstwo w pierwszym etapie współzawodnictwa z Mrozami. Wiedzą, że siew kryżowy na pewno wpłynie na wyższe zbiory pszenicy jarej i owsa. Już nawet obliczają, że powinno im to przynieść plon nie 24, lecz 27 q pszenicy z ha i nie 12, lecz 16 q owsa z ha.

Dziwną siłę ma w sobie współzawodnictwo pracy. Tak Józef Wilczewski, dawny średniorolny gospodarz, albo Bronisław Mlezió, Julian Judkiewicz, Franciszek Sitnik czy Stanisław Szczęsny myślą li dawniej tylko o sobie. Byli zadowoleni, gdy jako tako przepracowali dzień. A teraz największym ich pragnieniem jest zwycięstwo nad Mrozami, zwycięstwo całego ich kolektywu. Każdy nowy dzień w ich obecnym życiu wypełniony jest myślą o przyszłości. Z całym oddaniem walczą o tytuł najlepszego gospodarstwa spółdzielczego na wsi eickiej i w województwie białostockim.

W Długiem, każdy dzień pracy przynosi spółdzielcom sukcesy; zasiano już zboża, przystąpiono do sadzenia roślin okopowych. Jak zakończą się prace połowe, spółdzielcy przystąpią do realizacji dalszych zobowiązań. Zbudują kurnik na 400 sztuk kur, rozbudują chlewnię i oborę, które są już za klasne. Bo zgodnie z zobowiązaniami trzeba przecież powiększyć hodowlę krów z 27 na 37 sztuk, a świń z 34 na 84 sztuki. Nikt więc nie żałuje trudu, widząc jak rośnie spółdzielnia, czując jak dobrze pracować jest razem.

A kto zwycięży w długofalowym współzawodnictwie: spółdzielnia produkcyjna Długie czy Mrozy... zobaczymy.  
M. Chaja



Do szlachetnego długofalowego współzawodnictwa pracy, rozwijającego się pomiędzy spółdzielnią produkcyjną w Mrozach i spółdzielnią w Długiem, włączyli się również zatrudnieni w tych spółdzielniach traktorzyści POM.  
Na zdjęciu: Traktorzysta z POM Pisanica, Tadeusz Walicki, pracuje na polu spółdzielni produkcyjnej w Długiem.

niami produkcyjnymi naszego województwa.

Spółdzielcy z gromady Mrozy postanowili wówczas, że przez należyta organizację pracy zakończą akcję siewną w ciągu 10 dni. Ponadto postanowili zwiększyć pogłowie inwentarza żywego, a w szczególności: krów o 7 sztuk, świń o 10 sztuk, owiec o 60 sztuk i gęsi o 200 sztuk oraz podnieść przeciętną wydajność mleka o 100 litrów od krowy.

Członkowie spółdzielni w Długiem nie pozostali im dłużni. Na ogólnym zebraniu w dniu 14 lutego przyjęli wezwanie i wysunęli szereg dalszych zobowiązań produkcyjnych.

Zaledwie weszło słońce, a już warkot traktorów przypomniał o nowym dniu pracy w spółdzielni produkcyjnej Długie. Traktorzyści zajeżdżali na spółdzielcze gumno po paliwo, w stałej obrządku konie, a w tym samym czasie w biurze spółdzielni —

szek Sitnik wzięli się do bronowania świeżo skulturowanej ziemi. Za nimi, dwu-trzy metrowej długości siewniki, złożyły na powierzchni gleby równe rowki, sypląc w nie dorodne ziarno owsa, nakrywane pulchną ziemią. Praca szła szybko i sprawnie. Robotę przerwano tylko na chwilę, gdy przyszedł na pole przewodniczący.

— Nieźle — pochwalił — wnet już będzie koniec. Teraz nam zostana jeszcze ziemniaki i buraki. Ale z tym uporamy się szybciej. Ziemię pod okopowe mamy już przygotowaną.

— Zeby nas tylko Mrozy nie prześcignęły — zanepokoił się Alojzy Sylak. Przewodniczący nie dał za wygraną. — Oni potrafią dobrze pracować, ale i u nas idzie dobrze — tłumaczył. — A zresztą okaże się, kto będzie pierwszy...

Józef Folejewski myślał o brygadzie połowej. Nie łatwo było zorganizować pracę kolektywu. Wiadomo, gospodarza zespołowa wymaga więcej umiejętności, niż się ludziom wydaje.

Folejewski cofnął się myślą wstecz. Jeszcze rok temu nie szło u nich wszystko jak należy. Spółdzielcy pracowali różnie, jedni lepiej, inni gorzej i nie zastanawiano się nad tym, dlaczego tak jest. „Ano, jakoś nam idzie” — powiadano. Dopiero obrady i uchwały I Zjazdu Spółdzielców w Warszawie wywarły na nich duży wpływ. Po powrocie delegatów ze Zjazdu — Józefa Folejewskiego i Marii Ostrowskiej — zwołano ogólne zebranie. Po obszernym sprawozdaniu delegatów, po żywej dyskusji i uwagach, rzuconych przez członków, którzy zaznaczyli, że aby zwyciężyć we współzawodnictwie z Mrozami, trzeba najpierw dobrze zorga-

pedzłem — to „wyciągniemy” dziś po 270 proc. normy. Zgoda?”

Krystyna Tellos do pracy namawiała nie trzeba. W ciągu kilkunastu minut imadła pomalowane i wysmarowane wazeliną stoja między gotowymi, czekającymi na transport wyrobami.

Przodujące kobiety Fabryki Przyrządów i Uchwytów potrafią doskonale godzić pracę zawodową z aktywną pracą społeczną, której jest zawsze bardzo wiele. A teraz, przed 1 Maja, jest jej jeszcze więcej.

Przykładem dobrej robotnicy i ofiarnej aktywistki jest wiertacz, Anna Niedźwiecka, jedyna kobieta FPIU wyróżniona w ubiegłym roku we współzawodnictwie międzyzakładowym. Jej przeciętna norma wynosi 237 proc. Jest członkiem zarządu koła ZMP, gdzie pracuje bardzo aktywnie.

Robotnice Fabryki Przyrządów i Uchwytów są tylko jednym małym przykładem. Takich, jak one, jest więcej. Równie ofiarne pracownice które z dnia na dzień podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i podnoszą swój poziom ideologiczny są w każdym zakładzie, na każdej budowie i w każdym warsztacie. (ir)

## Pierwszomajowy czyn kobiet

Zbliża się dzień 1 Maja. Klasa robotnicza Białostocki czynem produkcyjnym czci swoje święto. Piętna nieustannie meldunki o realizacji zobowiązań pierwszomajowych, o zaciąganiu Wart Pierwszomajowych, o wielokrotnym wysiłku, o najofiarniejszej pracy robotniczej. Wśród tych wszystkich, którzy dla godnego uczczenia święta pracy nie szczędzą swego trudu, po czesnie miejsce zajmują kobiety.

Kobiety — fachowcy, kobiety pracujące przy warsztatach ręką w rękę z mężczyznami — to żywy symbol wielkiej przemiany i wyzwolenia kobiety z wielowiekowej niewoli.

W białostockich fabrykach, na budowach i w warsztatach wre wyteżona praca — dzień 1 Maja należy uczcić jak najgodniej. Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów już od wielu dni realizuje swe pierwszomajowe zobowiązania. Członkowie rady zakładowej podsumowują codzienne wyniki współzawodnictwa przy nazwiskach kobiet wpisują 226, 265, 270, 273, 292 proc. normy.

W dziale mechanicznym nad tokarkami pochylają się głowy mężczyzn. Wśród

nich — jedna kobieta, jedyny tokarz fabryki — Walentyna Maliszewska. Wprawnie ustawiła nóż, szybko włączyła maszynę... Jej ruchy są skoordynowane i spokojne. „Zna swój zawód” — nasuwa się myśl każdemu, kto na nią patrzy. A ten, kto patrzy dłużej, dodaje z pewnością „i umie pracować”. Jej norma — 292 proc. nie wymaga komentarzy.

„Wszystkich nas prześcignęła” — mówi stary fachowiec, Konstanty Makal. I uśmiechając się do robotniczek, dodaje: — „Przyszło to parę lat temu zahukane i wytraszone. Wyrwało się spod „ślomień strzechy” — a teraz — fachowiec i to jaki fachowiec. Wyuczylimy ją „na własną głowę”. Bo teraz, aż się nieraz wstydzimy. Potrafi pracować lepiej niż ci, co ją nauczyli”.

Wśród tokarzy rewolwerowych dobra, wydajną i ofiarną pracą wyróżniają się Eugenia Czebatowicz i Maria Cimicka. Pierwsza — to młoda, uśmiechnięta dziewczyna, druga starsza, ale również radosna kobieta.

Na pytanie, co daje im tę radość i ten codzienny jasny uśmiech, odpowiadała uśmiechem jeszcze jaśniejszym: „Praca, oczywiście praca. Nasze codzienne sukcesy, na-

sza stale wzrastająca norma dzienna”.

Osiągnęłam już 265 proc. normy — odpowiada Genia, a w jej dużych oczach błyska ogniki dziecięcej radości.

„Ja jeszcze nie — odpowiada Maria Cimicka — ale moja ambicja jest to, aby jej dorównać. Przed naszym robotniczym świętem zdolłam swoje wysiłki i... wydaje mi się, że dorównam Geni”.

Obie kobiety w ramach zobowiązań pierwszomajowych postanowiły zmniejszyć ilość braków powstałych przy produkcji o 50 proc.

Wykończone wyroby wymagają konserwacji. Trzeba je pomalować, wysmarować wazeliną, przetrzeć oliwą. Trzeba o nie dbać bardzo, aby odbiorcy nie zgłaszali najmniejszych reklamacji. Wiedzą o tym dwie przodujące malarki — Romualda Kosacka i Krystyna Tellos.

W ramach zobowiązań pierwszomajowych postanowiły nie wypuścić ani jednej złej zakonserwowanej sztuki. I słowa dotrzymują.

### BLYSKAWICA

Wyobraźmy sobie tablicę, na której wypisane są imiona, nazwiska i procenty wykonania norm. W lewym rogu napis: Załoga PGR Slucz, zespół Grajewo. W prawym: 19 kwietnia 1953 roku. W rubrykach:  
Jan Świecikowski, traktorzysta — 225 proc.  
Józef Niecikowski, pomoc. trakt. — 225 proc.  
Józef Sielawa, robotnik rolny 128 proc.  
I dalsze nazwiska: Bronisław Prosiński, Kazimierz Remiszewski, Józef Komasa — ponad 100 proc. normy.

Czy jednak cała załoga tak pracuje? Nie! Każdy, kto by tak pomyślał, bardzo by się pomylił.

W rubryce „Złowia” na pierwszym miejscu znajdziemy traktorzystę Władysława Cwalinę i robotnika rolnego Wacława Zelkowskiego, którzy chociaż wiele mówią o swojej pracy, naprawdę robią niewiele, czego dowodem jest stałe niewykonywanie norm dziennych.  
Napisaliśmy: wyobraźmy sobie taką tablicę, bo taka tablica w rzeczywistości w PGR Slucz NIE ISTNIEJE, chociaż na pewno bardzo by się przydała.  
W. W. — Grajewo



# W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera

## Artykuł ogłoszony w dzienniku „Prawda”

(Ciąg dalszy ze str. 4)

prezydent złożył widocznie w tym celu, aby przedstawić politykę bloku anglo-amerykańskiego w cokolwiek pokojowym świetle. Jednakże przytoczone przez niego samego cztery i fakty w sprawie rozdętych do ostateczności i wzrastających z roku na rok wydatków wojennych USA, świadczą o czymś innym.

Fakty te świadczą o niespotykanej poprzednio militarystycznej całej gospodarki na rodowej USA, o przekraczającym siły ludności przemysłowi wydatków wojennych, świadczą o tym, że wysięg zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zrodził w kraju atmosferę strachu i skrajnego napięcia. Tego rodzaju polityka Stanów Zjednoczonych, sprzyjająca wzrostowi hysterii wojennej, popycha również pewną grupę państw na tę samą drogę. Eisenhower mówił o olbrzymich wydatkach rządu amerykańskiego na działania i pociski rakietowe, na bombowce i myśliwce, na torpedowce i inne okręty wojenne, nie zapominając przy tym i o wychwalaniu agresywnego paktu północno-atlantyckiego. A przecież wiadomo, że polityka inspirowana przez pakt północno-atlantycki oznacza wciąż nowe, olbrzymie wydatki wojenne. Wystarczy wskazać, jakim ogromnym trwonieniem pieniędzy ściganych z podatników amerykańskich, jest budowa i utrzymywanie baz wojennych oddalonych o wiele tysięcy km od Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza na tych terytoriach, które za mierzą się wykorzystywać w celach agresywnych przeciwko ZSRR.

Prezydent przytoczył obliczenia, które podają, ile kosztuje budowa torpedowca, myśliwca, bombowca itp. i ile można by zaoszczędzić budując szesnasty i ton bawelny lub zbudować szkół i szpitali, rezygnując z budowy tego rodzaju obiektów wojskowych. Wymieniono przy tym niemalże pouczających cyfr. Ale to, co powiedział prezydent jest najzupełniej niewystarczające. Gdyby prezydent USA powiedział, ile kosztuje naród amerykański atomowe, a także budowa wielu setek baz wojennych daleko poza granicami USA — a wszak wszystko to nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek interesami obrony USA — to wówczas uzyskałoby obraz znacznie bardziej zbliżony do rzeczywistości i pod wieloma względami bardziej pouczający. Ale, jak widać, uważa się, że mówić o tym otwarcie i szczerze jest rzecz „niedogodną” lub „niekorzystną”. Niemniej jednak istotny sens tego rodzaju faktów jest i tak zrozumiały. Znajduje w nich wyraz kurs polityki zagranicznej, zdążający do nieosiągalnych celów zdobycia panowania nad światem, kurs, który budzi wzrastający opór ze strony szerokich kół w wielu krajach.

Co się tyczy naszego kraju, to wiadomo, że Związek Radziecki, dbając niezmiennie o powojenną odbudowę i rozwój swej gospodarki narodowej, nie poszedł drogą wysięgu zbrojeń. Związek Radziecki nie tylko nie poszedł tą drogą, lecz nawet niejednokrotnie występował z konkretnymi propozycjami, aby wielkie mocarstwa, wraz z innymi państwami, podjęły stanowcze kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń, niezwłocznej redukcji sił zbrojnych i wydatków wojennych oraz, by jednocześnie przystąpiły do sprawy i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wcieleniem w życie tych posunięć, wykluczającej możliwość naruszenia tych decyzji przez jakiegokolwiek państwo.

nio swoim poruszył sprawę redukcji zbrojeń. Zagadnieniu temu poświęconych jest odpowiednich pięć punktów. Strona radziecka nie ma oczywiście zastrzeżeń przeciwko propozycjom, wyluszczone w tych punktach. Jednakże wszystkie te propozycje mają zbyt ogólny charakter, co bynajmniej nie może ruszyć z miejsca niecierpliwą zwłokę sprawy redukcji zbrojeń.

Ze słów Eisenhowera wynika, jakoby rząd USA zawsze opowiadał się za redukcją zbrojeń, a Związek Radziecki zajmował przeciwną pozycję i nieomalże przeszkadzał temu.

Widoczne są w tym próby przetrucenia na Związek Radziecki winy za prowadzony w ostatnich latach wysięg zbrojeń w krajach bloku anglo-amerykańskiego. Jednakże próby te nie mają żadnego oparcia w faktach i wyrażają jedynie dążenie do przetrucenia odpowiedzialności z winnych na niewinnych.

W rzeczy samej, czyż w Związku Radzieckim gloryfikowana jest wojna w Korei i wysięg zbrojeń jako korzystny „business”, jako najlepszy środek zapewnienia aktywności gospodarczej i całkowitego zatrudnienia ludności? Czyż w Związku Radzieckim istnieje tzw. „strach przed pokojem”, czy spadają kursy akcji na giełdzie w związku z doniesieniami o osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych? Wszystko to istnieje nie w Związku Radzieckim lecz w Stanach Zjednoczonych. Cóż ma z tym wspólnego Związek Radziecki, który nie potrzebuje wysięgu zbrojeń, który zawsze opowiadał się i opowiada za trwałym i ugruntowanym pokojem, który nie odczuwa strachu przed pokojem?

Oczywiście, Eisenhower ma rację, że po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi drogi ZSRR i USA rozeszły się. Ale fakt ten w przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia znalazł niewłaściwe, można nawet powiedzieć, wypaczone oświetlenie.

Jeśli stanąć na mocnym gruncie faktów, to wszelkie niejasności w tej kwestii całkowicie znikną. Nie można w rzeczy samej ignorować faktu, że kraje bloku anglo-amerykańskiego, które w okresie ostatniej wojny światowej były sojusznikami ZSRR, natychmiast po zakończeniu tej wojny zmieniły kurs swej polityki. Pod wieloma względami wróciły one na dawną, przedwojenną drogę, kiedy ich stosunku do Związku Radzieckiego w żaden sposób nie można było nazwać przyjaznym i kiedy kurs ich polityki zwykle przebiegał w przeciwnym kierunku.

Nie zamierzamy wdawać się w dyskusję z prezydentem w związku z jego dość dziwnym twierdzeniem o jakimś zakończeniu określonej ery w polityce radzieckiej. Nie możemy jednak bez zdziwienia przyjąć jego wniosku, jakoby rząd ZSRR powinien wyrzec się dziedzictwa w polityce zagranicznej, której słuszność dowiódł cały bieg rozwoju międzynarodowego.

Jeśli łączyć początek lub koniec ery z pojawieniem się nowych osób na czele tego czy innego państwa, to z większym uzasadnieniem moglibyśmy mówić o zakończeniu ery w polityce USA w związku z doświadczeniem do władzy rządu Eisenhowera. Ale sam nowy prezydent USA z jakichś powodów bez zastrzeżeń bierze w obronę całą politykę swego poprzednika, którą w swoim czasie, zwłaszcza w okresie kampanii przedwyborczej, nie bez uzasadnienia pod wieloma względami krytykował.

W przemówieniu swoim prezydent oświadczył, iż gotów jest „powitać wszelkie prawdziwe świadectwo pokojowych zamiarów”. Jednocześnie zwrócił się on z pyta-

nieniem: Co Związek Radziecki gotów jest przedsięwziąć?

Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze wykazywał gotowość do przyjaznego omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych pod warunkiem, że propozycje w sprawie rozwiązania tych problemów, niezależnie od kogo pochodzą, są w jakimś chociażby stopniu możliwe do przyjęcia i nie są sprzeczne zarówno z żywymi interesami narodu radzieckiego jak i z interesami innych, milujących pokój narodów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w przemówieniu swoim uznał z jakichś powodów za możliwe połączyć swe propozycje w sprawie pokoju z szeregiem warunków wstępnych, które wysunął pod adresem Związku Radzieckiego, mimo że pretensje te nie zostały w jego przemówieniu

poparte odpowiednimi zobowiązaniami ze strony USA.

Takie ujęcie zagadnienia wywołało już uzasadniony sprzeciw w najrozmaitszych kręgach międzynarodowych. Nie mogło ono nie wzbudzić zdziwienia wśród ludzi, którzy zdolni są do realnej oceny zarówno istoty pilnych problemów międzynarodowych, jak i rzeczywistego układu sił i czynników określających sytuację międzynarodową. Dziennik angielski „Times” słusznie zauważył, że „żaden kraj — czy to Związek Radziecki, Stany Zjednoczone czy Anglia — nie chce omawiać pokojowych posunięć na bezapelacyjnych warunkach”.

Przywódcy radzieccy, jak wiadomo, nie wzięli swego apelu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych z jakimiś wstępnymi żądaniami pod adresem USA czy innych krajów, któ-

re przyłączyły się, lub nie przyłączyły się do bloku anglo-amerykańskiego. Czy znaczy to, że strona radziecka nie ma żadnych pretensji? Oczywiście, nie znaczy. Nie mniej jednak przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA, lub rządu innego kraju, jeśli krok ten będzie zmierział do przyjaznego uregulowania spornych problemów. Świadczą o gotowości strony radzieckiej do poważnego, rzeczowego omówienia odpowiednich problemów zarówno w drodze bezpośrednich rozmów, jak i, w koniecznych wypadkach, w ramach ONZ.

W wystąpieniu prezydenta mowa jest o tym, że przy rozstrzygnięciu spornych problemów międzynarodowych „Stany Zjednoczone gotowe są włączyć na siebie sprawiedliwie przypadający udział”. W przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia oświadczenie to nie zostało czymkolwiek poparte.

Tymczasem wymaga ono takiego poparcia.

Co się tyczy ZSRR, to nie ma żadnej podstawy do wątpienia, iż gotów jest włączyć na siebie odpowiedzialność, przypadającą na udział przy rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych. Związek Radziecki dowiódł tego niejednokrotnie w poważnych sprawach międzynarodowych.

Taka jest sytuacja międzynarodowa, tak przedstawia się ona w naszych czasach. Prowadzona przez Związek Radziecki polityka nie może być sprzeczna z interesami innych, milujących pokój państw. Odpowiada ona dążeniom wszystkich państw, które gotowe są przyczyniać się do rozwoju współpracy międzynarodowej, niezależnie od tego czy innego systemu społecznego. Jednocześnie polityka ZSRR jest wyrazem najgłębszych dążeń naszego narodu do umocnienia pokoju powszechnego.

### NA WARTACH 1-MAJOWYCH

## 70 skróconych wytopów dali już stalownicy hut „Florian”

150 tys. ludzi pracy na Wartach 1-Majowych w woj. łódzkiej

STALINOGRÓD. — Założa stalowni hut „Florian” pełnią Warty Pierwszomajowe, odnosi poważne sukcesy produkcyjne.

W stalowni panuje atmosfera szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszych w Czynie Pierwszomajowym między poszczególnymi zmianami, załogami pieców i wytopiaczami. Członkowie załogi z uwagą śledzą wyniki współzawodnicstwa, które ilustruje duża tablica umieszczona przy piecu I.

W pierwszych dniach pełnienia wart na czoło załogi zdecydowanie wysuwał się Maksymilian Kowaliński, który dotychczas ma na swym koncie 8 wytopów skróconych, przy czym jeden w rekordowym dla jego pieca czasie — 4 godz. 50 minut. Rekord ten został w dniu 24 bm. pobity przez rywalizującego z nim wytopiacza z tego samego pieca Ernesta Kozubka, Kozubek, który podczas pełnienia Warty organizuje codziennie jeden wytop skrócony, przeprowadził dotychczas już 5 wytopów przyspieszonych i 4 szybkościowe. Jeden jego wytop trwał o 20 minut krócej od rekordowego wytopu Kowalińskiego.

Ofiarna praca stalowników „Floriana”, którzy na Wartach Pierwszomajowych przeprowadzili już 70 wytopów skróconych, znajduje swe odbicie w wysokim przekraczaniu dziennych zadań planowych. Plan produkcji za 24 dni kwietnia wykonali oni w 111,2 proc.

ŁÓDŹ. — Jak wynika z napływających do Okręgowej

Rady Związków Zawodowych w Łodzi ze wszystkich stron województwa meldunków, do 25 bm. Warty Pierwszomajowe zaciągnęły już ponad 150 tysięcy ludzi pracy.

Nadchodzą także pierwsze meldunki o pełnym lub częściowym wykonaniu podjętych zobowiązań przez zespoły i grupy produkcyjne, załogi poszczególnych oddziałów produkcyjnych, a nawet całe zakłady.

Radosny meldunek złożyła załoga tkalni ZPB im. gen. Waltera w Łodzi. Załoga ta, przy nieznanym tylko zwiększeniu stanu zatrudnienia, dzięki rozwojowi ruchu wielowarsztatowości w czasie pełnienia Warty Pierwszomajowej, zdołała uruchomić tkalnię na trzecią zmianę. W ten sposób zakłady osiągnęły planowaną wysokość uruchomienia parku maszynowego i planowaną wysokość produkcji

## Dowódca wojsk brytyjskich w Korei zaprzecza doniesieniom prasowym o rzekomo złym traktowaniu jeńców przez Chińczyków i Koreańczyków

Wśród jeńców repatriowanych przez Amerykanów jest znaczny procent chorych psychicznie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Panmunżon, że dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Korei i Japonii, generał Henry Wells, zaprzeczył stanowczo doniesieniom prasowym, według których repatriowani chorzy i ranni żołnierze brytyjscy mieli twierdzić, że byli w niewoli źle traktowani.

Z rozmów przeprowadzonych z powracającymi z niewoli jeńcami brytyjskimi — oświadczył gen. Wells — nie dowiedzieliśmy się, że byli kiedykolwiek źle traktowani. Prasa brytyjska nadal krytykuje kampanie najbardziej reakcyjnego odłamu prasy amerykańskiej na temat „okrucieństw” popełnianych rzekomo na jeńcach w Korei północnej.

„Times” w korespondencji z Panmunżon stwierdza, że ze strony jeńców brytyjskich nie było dotychczas żadnych skarg na złe traktowanie w niewoli i na to, że Chińczycy i Koreańczycy dopuszczali się okrucieństw w stosunku do jeńców.

„Daily Mirror” zamieszcza telegram własnego korespondenta w Korei, który pisze m. in.: „Występując się opowiadał o o-

kropnościach, pochodzących rzekomo od żołnierzy amerykańskich, angielskich i innych zwolnionych z niewoli.”

PARYŻ. Dziennik „Le Monde” w korespondencji z Panmunżon pisze m. in.: „Pewni dziennikarze w poszukiwaniu sensacji zmierzają do zatrucia atmosfery rokowań w Panmunżonie. W warunkach ostrej konkurencji między agencjami prasowymi i dziennikami, gdzie pierwsza troską jest polowanie na sensację, operuje się z karygodną lekkomyślnością „strasznymi” opowieściami o rzekomo złym traktowaniu jeńców przez Chińczyków i Koreańczyków”.

Jest rzeczą znamieną — pisze w zakończeniu korespondent „Le Monde” — że brytyjskie władze wojskowe w Panmunżonie uznały za stosowne opublikowanie sprostowania, które wygląda jak nagana pod adresem dziennikarzy poszukujących sensacji i które stwierdza wyraźnie, że żaden z jeńców brytyjskich powracają-

## Marszałek S. Budionny został odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w związku z 70 rocznicą urodzin Marszałka Związku Radzieckiego S. M. Budionnego i w uznaniu jego wybitnych zasług wojennych dla państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 24 kwietnia br. odznaczyło go orderem Lenina.

Chorzy i ranni jeńcy, którzy zostali już repatriowani, oświadcza, że byli ściśle rewidowani przez Amerykanów, przy czym odebrano im wszystkie flagi narodowe i transparenty. W dniu 25 kwietnia Amerykanie rozpruili wszystkim jeńcom koreańskim i chińskim czapki, poszukując flag narodowych. Mimo to repatriowanym udało się schować i przewieźć kilka flag Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

# HASŁA PARTII — HASŁA NARODU

(Dokończenie ze str. 1)

damentem władzy ludowej. Jest źródłem mocy i rozwoju Polski Ludowej. Jest fundamentem Frontu Narodowego, jednoczącego miliony robotników, chłopów, inteligentów pracujących, kobiet i młodzieży we wspólnej walce o rozkwit i szczęście Ojczyzny, o siłę naszego państwa ludowego.

„Wzmocnijmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobycy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom. Strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!”

Jak odpowiedzieć na to wezwanie, skierowane do nas, gospodarzy naszego pięknego kraju? Odpowiedź jest jedna, twarda, zdecydowana, niezłomna: nie zbraknie mózgu i rąk polskiego górnika, hutnika, metalowca, włókniarza, kolejarza. Nie zbraknie mózgu i rąk chłopu pracującego, spółdzielcy i pracownika PGR. Nie zbraknie myśli twórczej, energii i udołnienia inżyniera,

technika, uczonego, nauczyciela, profesora, lekarza, studenta w ogólnonarodowej walce o wspólny cel, o zbudowanie Polski cementu, betonu i stali, Polski wysokiego urodzaju i wsi socjalistycznej, Polski wysokiej techniki i kultury, Polski ludzi oświeconych i opromienionych szlachetną ideą służby człowiekowi.

Hasła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazują każdemu z nas, Polaków, jego obowiązki. Mówią one: jesteś żołnierzem wielkiej armii bohaterów walczących o siłę swej Ojczyzny, o siłę całego obozu socjalizmu i pokoju.

Bądź więc godnym żołnierzem tej armii. Poznaj dobrze swe obowiązki, bądź świadomie i lepiej wypełniaj, bądź większe były owoce ofiarnego trudu, w imię wielkiego programu budowy dobrobytu i kultury całego narodu.

Kierunek pracy wskazuje ci partia, której ufasz, którą kochasz, której wierzysz, bo cię nigdy nie zawiodła i ni-

gdy nie zawiedzie. Twoja partia silna jest nauką Lenina — Stalina, bezgraniczną wiernością pięknej sprawie wyzwolenia człowieka, uczynienia go szczęśliwym.

W dniu 1 Maja z milionów pierś wrywać się będą bojowe wezwania naszej partii, awangardy klasy robotniczej:

„Jednoczmy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, oświecająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!

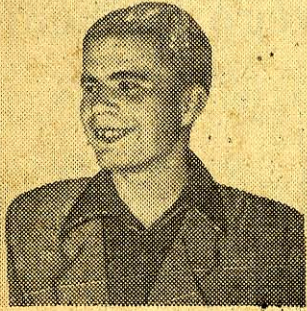
Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina — Stalina!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

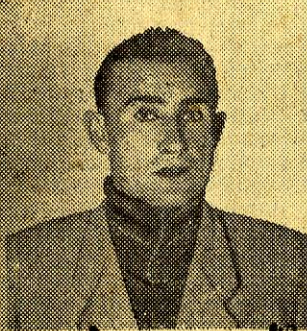




### NASI reprezentanci na Wyścig Pokoju



Marlan Więckowski



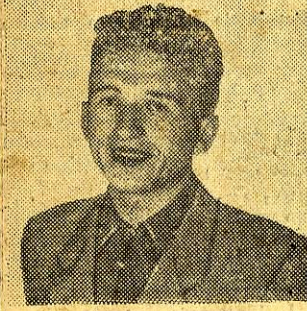
Wacław Wójcik



Władysław Kłabłński



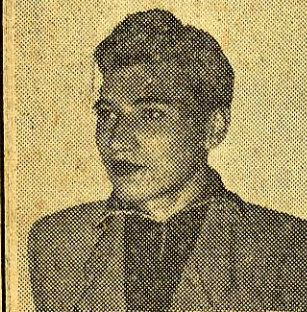
Jerzy Liszkiewicz



Mieczysław Ulik



Mieczysław Wilczewski



Stanisław Królak



Henryk Hadasik

# GAZETA SPORTOWA

## ROZPOCZEŁY SIĘ BIEGI NARODOWE

### 8 636 zawodników i zawodniczek startowało w naszym województwie

Najliczniej reprezentowane było szkolnictwo zawodowe i ogólnokształcące

Niedziela 26 kwietnia — to pierwszy dzień dorocznej masowej imprezy sportowej — Biegów Narodowych. W miasteczkach i wsiach naszego województwa wczoraj trasy Biegów Narodowych przebiegło 8.636 zawodników w tym 3.841 zawodniczek. Z ogółu startujących 8.085 osób zdobyło wymagane minimum na odznakę SPO. (Dane te nie są pełne, gdyż z niektórych naszych powiatów nie otrzymaliśmy meldunków

co do ilości startujących). Na białostockich plantach już od wczesnych godzin rannych ruch i gwar. Przy punktach startowych zawodnicy i zawodniczki czynią ostatnie przygotowania przed biegiem. Co chwilę starterzy wypuszczają na trasy nowe grupy zawodników, co chwilę na metę wpadają sportowcy naszego miasta walcząc zacięcie na ostatnich metrach o lepsze miejsce, o zdobycie normy na SPO.

tem 753 dziewczynki. Biegi Narodowe ukończyło 1485 osób, a normy na SPO zdobyło 1457 sportowców tego zrzeszenia.

Z ZS Zryw najlepsze wyniki uzyskali, z chłopców Krzywicki (Technikum Mechaniczne) — 2:55,0 sek., Łukaszewicz (Technikum Chemiczne) — 2:55,6, Drozd (Technikum Drogowe) — 2:57,3, i Karpuk (Technikum Budowlane) — 2:58,7, dziewczęta natomiast Karczewska (Technikum Geodezyjne) — 1:37,0, Kosakowska (Technikum Gastronomiczne) — 1:37,4 sek.

Ze związkowych zrzeszeń sportowych i z ZS Start wczoraj w Biegach Narodowych w Białymstoku startowało ogółem tylko 250 osób. (b)

### 4:3 Polska — NRD w podnoszeniu ciężarów

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w Warszawie zakończył się międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentantami Polski i NRD. Zwyciężyli Polacy 4:3. W ramach tego spotkania nasi ciężkoatleci ustanowili 3 rekordy Polski. Nowymi rekordzistami są: w wadze lekkiej Sus — 292,5 kg, w wadze lekkociężkiej Rogucki — 350 kg i w wadze ciężkiej Witucki — 352,5 kg.

### PRZED WYŚCIGIEM POKOJU Już 5 drużyn w Bratysławie

WARSZAWA (tel. wł.). Kolarze polscy trenujący w CSR powrócili wczoraj z Pragi do Bratysławy. W Bratysławie, gdzie rozpocznie się VI Międzynarodowy Wyścig Pokoju, jest już 5 drużyn biorących udział w wyścigu. Są to zespoły: Norwegii, Polski, Polonii Francuskiej, NRD i drużyna francuska FSGT. Wszystkie te drużyny rozpoczęły już ostatnie przed wyścigiem treningi.

### W LIDZE MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ

## Gwardia wygrała z Kolejarzem Wołomin

Pozostałe wyniki naszej ligi

Wczoraj białostocka Gwardia zdobyła dalsze dwa punkty w walce o mistrzostwo III ligi. Tym razem punktodawcą był Kolejarz Wołomin, który na boisku Ognia w Zwierzynicy przegrał z naszymi gwardzistami 1:3 (0:2). Bramki dla Gwardii zdobyli: w 6 minucie Penszor, w 18 minucie Bekiesz i w 47 minucie Zuber (z karnego), autorem honorowej bramki dla Kolejarza był lewoskrzydłowy Bakula. Wynik nie odzwierciedla układu sił obu drużyn. Nasi Gwardziści przez cały mecz niepodzielnie panowali na boisku przewyższając o klasę Kolejarza zarówno kondycyjnie, technicznie jak i w szybkości. Tak niski wynik tego spotkania trzeba zaliczyć na karb niedyspozycji strzałowej naszych napastników oraz dobrej grze bramkarza Kolejarza Doktorskiego.

Na tle słabej drużyny Kolejarza Gwardziści wypadli w tym meczu bardzo dobrze. Najlepiej zagrał w ataku Rynkiewicz, Bekiesz i Penszor, słabiej wypadł Pohl i Pawelczyk, Topczewski, który wszedł za Michalika II za grał poniżej swych możliwości. Linie defensywne zagrały dobrze.

Z Kolejarza nikt nie zasłużył na wyróżnienie, gdyż wszyscy zawodnicy tej drużyny grają miernie. Bramka została strzelona przypadkowo w wyniku niezrozumienia Zuhra i obrońców.

Mecz sędziował bardzo dobrze arbiter olsztyński Fabianiak, a na liniach Cywik

i Zimnoch. Widzów 2 i pół tysiąca. W przedmeczcu, w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy A Kolejarz Elk wygrał z Gwardią białostocką 3:0 (1:0). Również na boisku Ognia w Zwierzynicy rozegrany został towarzyski mecz siatkówki pomiędzy drużynami białostockiej Gwardii i Kolejarzem Wołomin. Wygrał Kolejarz 3:2.

W przerwie meczu ligowego startowały dwie sztafety olimpijskie złożone z zawodników Gwardii. Zwycięski zespół, w którym startował na 800 m nasz rekordzista Tarasiewicz uzyskał czas 4 min. 54 sek.

Oto wyniki pozostałych spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej: Budowlani (W-a) — Gwardia (Olsztyn) 4:1 (2:1).

Kolejarz (Pruszków) — Kolejarz (Olsztyn) 2:0 (1:0). Unia (Chodaków) — KS Elk 5:0 (3:0). GWKS (Olsztyn) — Stal (Okęcie) 2:2 (1:1).

### Aktualna tabela

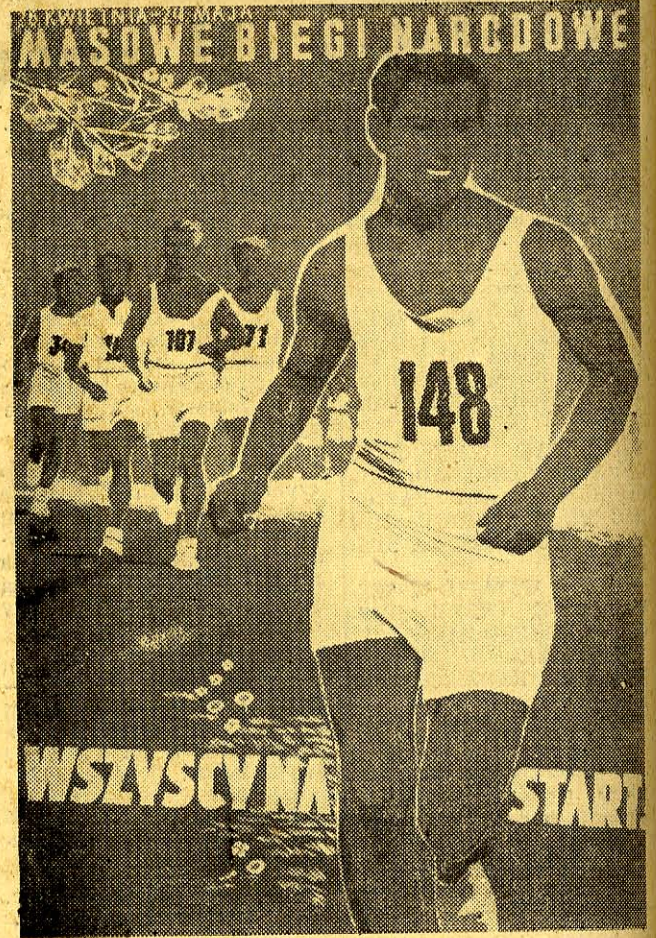
Miejsce drużyny	stos. gier	stos. bram.
1. Unia Chodaków	11:1	22:3
2. Kol. Pruszków	11:1	19:6
3. Gwardia B-tok	9:3	14:9
4. Kolejarz Ol.	6:4	12:8
5. Gwardia Ol.	6:6	15:17
6. Bud. W-wa	5:7	8:10
7. Stal Okęcie	4:8	10:11
8. Kol. Wołomin	3:9	6:17
9. GWKS Olsztyn	2:10	20:26
10. KS Elk	1:9	5:17

## Masz puchar

tem z tego powiatu startować będzie 16 drużyn.

W PKKF Siemiatyżycze przewodniczący ob. Maziarz organizację rozgrywek o Puchar „Gazety Białostockiej” omówił już na odprawie przewodniczących kół LZS-ów i ko-mendantów gminnych hufców SP. Z terenu Siemiatycz spodziewany jest w rozgrywkach udział 200 drużyn męskich i żeńskich.

Mimo, że do PKKF nie dotarły jeszcze regulaminy turnieju o nasz Puchar, komite-tu kultury fizycznej rozpoczęły już przyjmowanie zgłoszeń. Pierwsze zgłoszenia wpłynęły do PKKF Grajewo, udział swój w rozgrywkach zadeklarowała drużyna męska Budowlanych i SRS-u. Ogół-



## Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA Pierwszy dzień na trasach dorocznych Biegów Narodowych

to 102 zawodników i 73 zawodniczek.

SOKÓŁKA (tel. wł.) Na wszystkich punktach startowych powiatu sokólskiego w pierwszym dniu Biegów Narodowych startowało 180 osób. Normy na SPO zdobyło 101 zawodników i 52 zawodniczek. Najlepsze wyniki uzyskali, z zawodniczek: Sarkowicz — 1:42,0, Bugel — 1:46,0, Korczyn — 2:08,0, Fabuszecka — 2:09,0, z mężczyzn natomiast: Zubowicz — 3:02,0, Urban i Woronowicz — 3:03,0 i Golko — 3:05,0.

WYSOKIE - MAZOWIECKIE (tel. wł.) W pierwszym dniu Biegów Narodowych w Wysokiem-Mazowieckiem startowało 195 mężczyzn i 105 kobiet. Bieg ukończyło 280 zawodników i zawodniczek; 213 natomiast uzyskało normy na SPO.

OŁECKO (tel. wł.) W niedzielę — w pierwszy dzień dorocznej imprezy sportowej — Biegów Narodowych w pow. Olecko startowało 160 zawodników i 42 zawodniczek.

SUWAŁKI (tel. wł.) Wczoraj w Suwałkach w Biegach Narodowych udział brało 1281 osób w tym 175 kobiet. Normy wymagane na SPO uzyskało 1211 zawodników i zawodniczek. Najlepszy czas spośród mężczyzn uzyskał Orczuk przebiegając 1000 m w 2:51,0 sek. Dobre również czasy uzyskali Sierko — 2:56,0, i Łapiński 3:07,0. Z kobiet najlepiej pobięła Szymczuk uzyskując najlepszy czas w województwie — 1:23,0, przed Ci-modrowską — 1:35,5 i Cichocką 1:40,0. Co do ilości startu-

jących w powiecie suwałskim dotychczas nie mamy.

AUGUSTÓW (tel. wł.) Ze startujących w pow. Augustów w Biegach Narodowych 1004 osoby w tym 498 kobiet, normy na SPO zdobyło 1002 zawodników. Najlepiej spisały się kobiety, spośród których w kategorii wieku 15 — 16 lat, Jakowska uzyskała bardzo dobry czas — 1:38,0 a Randówna 1: 41,0. W kategorii wieku ponad 17 lat znane lekkoatletki Augustowa uzyskały również bardzo dobre czasy: Kirklo — 1:28,0, Kukulko — 1:30,0 i Baciukiejtis — 1:35,0. Spośród mężczyzn natomiast: Słowiński — 3:13,0, Maliszewski — 3:13,0, a w kategorii wieku ponad 17 lat: Zaleski — 2:53,0, Gnidziejko — 2:56,0 i Takłowski — 2:59,0.

Organizacja biegów sprawna. GRAJEWO. (tel. wł.) 98 kobiet i 135 mężczyzn z powiatu Grajewo w pierwszym dniu Biegów Narodowych zdobyło przewidziane minimum na SPO. Ogółem w pow. Grajewo startowało 236 zawodników i zawodniczek. Wszyscy sportowcy Grajewa, którzy bieg ukończyli, zdali egzamin na SPO.

### Z ostatniej chwili

KADRA „A” — Śląsk 3:2. KRAKÓW (tel. wł.) W niedzielę w Krakowie rozegrane zostało piłkarskie spotkanie pomiędzy kadrą „A” zawodników obrotu treningowego przed meczem z CSR a reprezentacją Śląska. Po zwyciężnej i emocjonującej grze wygrała kadra 3:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kohut — 2 i Alster — 1. Spotkanie oglądało 10.000 widzów.

skich. Suwałki spodziewają się rekordowej ilości drużyn, tamtejszy PKKF przewiduje udział 20 zespołów męskich i 10 drużyn żeńskich. Dotychczasowe meldunki wskazują na to, że o Puchar „Gazety Białostockiej” w tym roku startować będzie niespotykana dotąd ilość drużyn, zarówno męskich jak i żeńskich, i że walki będą naprawdę zacięte.

Drugie puchar, dla drużyny męskiej, został już przez Redakcję zakupiony. Jest on naprawdę ładny i już w jednym z najbliższych numerów „Gazety Białostockiej” zamieścimy zdjęcia zarówno nowego pucharu jak i pucharu, który w ubiegłym roku zdobyła drużyna żeńska białostockiego Ognia. (b)